

**ADAM KUCHARSKI<sup>1</sup>**

Instytut Historii i Archiwistyki, UMK Toruń

ORCID 0000-0003-4444-7704

## **KRZEWICIEL KULTU ANDRZEJA BOBOLI. RZYMSKA PODRÓŻ KSIĘDZA IGNACEGO HREBNICKIEGO W LATACH 1788-1790**

**The propagator of Andrzej Bobola's cult.  
Father Ignatius Hrebnicki's Roman journey in the years 1788-1790**

### **Abstract**

The Polish priest and canon of Smoleńsk, Ignacy Hrebnicki, came from a Lithuanian noble family. He left an interesting historical legacy in the form of a travel diary from the years 1788-1790. Clergy from the territories of the Polish-Lithuanian Commonwealth often wrote accounts of their travels to the general chapters of their religious congregations. However, Hrebnicki's travel diary has a different character. It records the journey to Rome and includes references to the cult of the martyr Andrzej Bobola. Hrebnicki held great reverence for this deceased Jesuit and sought the Pope's approval for his beatification. In his diary, Hrebnicki emphasized his numerous initiatives to promote the cult of this martyr during the journey. He wrote poems and prayers in his honour and distributed pictures with his image.

**Keywords:** Ignacy Hrebnicki, Andrzej Bobola's cult, travel, Rome, 1788-1790

### **Abstrakt**

Polski ksiądz, kanonik smoleński, Ignacy Hrebnicki, pochodził z litewskiej rodziny szlacheckiej. Pozostawił ciekawą pamiątkę historyczną, którą jest dziennik podróży do Włoch z lat 1788-1790. Duchowni z terenów polsko-litewskiej Rzeczypospolitej napisali wiele relacji z podróży na kapituły generalne swoich zgromadzeń zakonnych. Dziennik podróży Hrebnickiego ma jednak inny charakter. Jest zapisem drogi do Rzymu. Zawiera także odniesienia do kultu męczennika Andrzeja Boboli. Hrebnicki darzył tego zmarłego jezuitę wielką czcią i zabiegał u papieża o jego beatyfikację. Podkreśla w swoim pamiętniku własne, liczne inicjatywy szerzenia kultu tego męczennika w czasie tej podróży. Pisał na jego cześć wiersze i modlitwy oraz rozdawał obrazki z jego wizerunkiem.

**Słowa kluczowe:** Ignacy Hrebnicki, kult Andrzeja Boboli, podróż, Rzym, 1788-1790

<sup>1</sup> Dr hab. Adam Kucharski, prof. UMK jest pracownikiem naukowym Katedry Metodologii, Dydaktyki i Historii Kultury w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania badawcze i dorobek publikacyjny autora obejmują przede wszystkim zagadnienia staropolskich podróży w wiekach XVI-XVIII, czasopiśmiennictwa w Rzeczypospolitej XVII i XVIII w. (głównie gazet rękopiśmiennych) oraz szeroko pojętej kultury staropolskiej. E-mail: [akr88@umk.pl](mailto:akr88@umk.pl).

Stosując typologiczne i terytorialne kryteria podziału, można tytułową peregrynację zaliczyć do kategorii zagranicznych wyjazdów duchowieństwa staropolskiego, pielgrzymek do Rzymu oraz podróży mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego w końcu XVIII w. Każda z wymienionych odmian podróżowania ma już swoją bogatą literaturę przedmiotu<sup>2</sup>. Analizowano je zarówno w aspekcie jednostkowym, jako studia poszczególnych przypadków, jak też w ujęciu syntetycznym. Wśród sprawozdań z peregrynacji polskich księży i zakonników należy wymienić także interesujący dziarsz podróży do Rzymu Ignacego Hrebnickiego. Dotychczas to ciekawe rękopiśmienne źródło, przechowywane w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, pozostaje właściwie nieznane<sup>3</sup>. W literaturze historycznej nie zostało ono opracowane<sup>4</sup>. Jedynie w katalogu rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zamieszczono tytuł tego manuskryptu i podano krótką charakterystykę jego zawartości i trasy, która jest niepełna, gdyż pomija kluczowe tereny Włoch<sup>5</sup>. Nieco więcej informacji podano w pracy poświęconej rękopisom ze zbiorów bibliotek poznańskich i kórnickich o tematyce geograficznej<sup>6</sup>. Relacja Ignacego Hrebnickiego z dwóch peregrynacji do Rzymu jest pomieszczona na 22 kartach rękopisu jego autorstwa<sup>7</sup>. W literaturze poświęconej biografii i kultowi św. Andrzeja Boboli postać i rola Hrebnickiego pojawiają się jedynie marginalnie<sup>8</sup>. Z tego względu, w poniższym opracowaniu, autor stawia sobie za cel, przybliżenie przebiegu pierwszej z dwóch podróży księdza Ignacego Hrebnickiego, którą podjął on do Rzymu na przełomie lat 80. i 90. XVIII w., jako swoistego przyczynku do wyświetlenia bliżej nieznanego fenomenu propagowania pasywnego kultu Andrzeja Boboli.

Hrebnicki wywodził się z urzędniczej rodziny średniej szlachty litewskiej. Jego dziad Felicjan, dziedzic dóbr Mosarz, był podstolim smoleńskim oraz deputatem na trybunał litewski 1720 r.<sup>9</sup> Należał do potomków strażnika witebskiego Jana lub Eliasza Hrebnickiego.

<sup>2</sup> B. Rok, *Podróżnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVIII w.*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana”, 2/2011, s. 55-70. W. Müller, *Pielgrzymi polscy w Rzymie w XVIII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 34/1986, z. 2, s. 357-365; B. Rok, *Podróże litewskich duchownych w drugiej połowie XVIII w.*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, red. J. Dumanowski, K. Mikulski, J. Poraziński, S. Roszak, Toruń 2003, s. 509-517; idem, *Staropolscy duchowni na szlakach turystycznych Europy w XVIII w.*, w: *Spółeczny wymiar turystyki*, red. E. Kościak, Wrocław 2011, s. 9-23; idem, *Kontakty interpersonalne staropolskich podróżników stanu duchownego*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczne”, 24/2017, s. 198-215; *Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014; *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995.

<sup>3</sup> „Dziarsz [dwóch] podróży X. Ignacego Hrebnickiego” z Wilna do Rzymu w czasie od listopada 1788 r. do końca 1790 r. i od marca 1791 r. do 2 połowy 1792 r.; Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (dalej: BPTPN), rkps 480. W istocie źródło, wbrew tytułowi, ma raczej charakter dość dokładnego pamiętnika niż systematycznego dziarsza podróży.

<sup>4</sup> Właściwie dysponujemy zaledwie jednym bardzo krótkim tekstem, w którym omówiono pokrótce, praktycznie na niepełnej jednej stronie, tekst rękopisu poznańskiego: *Propagator kultu Andrzeja Boboli*, „Sanktuarium św. Andrzeja Boboli. Biuletyn”, 26/1991, nr 2, s. 2-3.

<sup>5</sup> *Inwentarz rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, oprac. B. Olejniczak, J. Pietrowicz, Warszawa 2008, s. 87.

<sup>6</sup> *Katalog rękopisów geograficznych w zbiorach Poznania i Kórnik*, oprac. U. Puckulanka, Z. Rzepa, Warszawa 1972, s. 29-30.

<sup>7</sup> Jest to autograf, na co wskazuje porównanie charakteru pisma dziarsza z listami Hrebnickiego; BPTPN, rkps 480, k. 1-22v.

<sup>8</sup> B. Popłatek, *Błogosławiony Andrzej Bobola Towarzystwa Jezusowego. Życie – męczeństwo – kult*, Kraków 1936, s. 209.

<sup>9</sup> A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 7, Warszawa 1904, s. 373.

Dziedziczne dobra Porzecze, leżące między Boczejkowem i Kamieniem, znajdowały się w powiecie lepelskim województwa połockiego. Były wcześniej własnością Korsaków, a następnie Antoniego Urbana Hrebnickiego<sup>10</sup>. Jeszcze w XVII w. część rodziny Hrebnickich mogła być trapiąca przez kłopoty finansowe<sup>11</sup>, lecz w XVIII w. jej członkowie osiągnęli średnie i wyższe urzędy świeckie, wojskowe i kościelne.

Ignacy Józef Jakub Doktorowicz Hrebnicki, pieczętujący się herbem Nalewka<sup>12</sup>, urodził się 25 VII 1751 jako drugi syn starosty miciuńskiego Antoniego Urbana, właściciela Porzeczy, Kubierzy i Klausowa, oraz podstarościanki starodubowskiej Anny z Korsaków. Jego starszy brat Jan Feliks został podpułkownikiem artylerii i generałem wojsk litewskich. Miał też młodszą siostrę Teresę<sup>13</sup>. Wykształcenie zdobywał w kolegium jezuickim w Wilnie. Staroście miciuński kontynuował tam naukę w latach 1763-1765. Brał udział w popisie konwiktów, w 1765 r. wygłaszając przed biskupem mowę w języku francuskim, co dowodzi jego dobrej znajomości<sup>14</sup>. Znany historyk Towarzystwa Jezusowego Stanisław Załęski podaje, że Hrebnicki był jezuitą, zaś po kasacie zakonu w 1773 r. zalicza go do grona eksjezuitów i kanoników wileńskich<sup>15</sup>. W swoich ustaleniach Julian Bartoszewicz określał Hrebnickiego mianem byłego jezuitę, lecz nie kanonika wileńskiego<sup>16</sup>. W historiografii uważano go za jezuitę dość powszechnie. Także Kurczewski używa sformułowania „jezuita Hrebnicki”<sup>17</sup>.

Ignacy Hrebnicki wspominał, że przebywał w wileńskim nowicjacie jezuickim w czasie gdy Adam Naruszewicz był profesorem w warszawskim konwiktzie i uczył wówczas jego rodzonoego brata<sup>18</sup>. Wzmianka jest mało precyzyjna, gdyż Naruszewicz był nauczycielem retoryki w warszawskim Collegium Nobilium aż przez dekadę (1762-1772)<sup>19</sup>. W seminarium diecezji wileńskiej, w 1750 r., wspomniany został też inny, bezimienny Hrebnicki<sup>20</sup>. Najbardziej znanym duchownym z tej rodziny był Florian Hrebnicki (zm. 1762), który studiował w Akademii Wileńskiej, gdzie uzyskał tytuł doktora filozofii. Pochodził z rodziny

<sup>10</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 8, Warszawa 1887, s. 835.

<sup>11</sup> Nieznana z imienia Hrebnicka, ok. 1670 r., zaciągnęła dług gotówkowy u szlachcianki połockiej Dominiki Worożyńcowej, zostawiając piętorek jako zastaw tej wierzytelności. W. Zielecka-Mikołajczyk, *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012, s. 240.

<sup>12</sup> Heraldycy łączą Hrebnickich z herbem Ostoja od przełomu XVIII i XIX w. Jako dwóch protoplastów rodu wymienia się starostę miciuńskiego Antoniego Urbana oraz biskupa unickiego i metropolitę Floriana Hrebnickiego. J. Dunin Borkowski, *Rocznik szlachty polskiej*, t. 2, Lwów 1883, s. 492-493.

<sup>13</sup> T. Zychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 8, Poznań 1886, s. 142; A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 7, s. 373; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 5, Warszawa 1908, s. 206-207.

<sup>14</sup> K. Puchowski, *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów edukacji elit*, Gdańsk 2007, s. 331, 572.

<sup>15</sup> S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 5: *Jezuici w Polsce porozbiorowej 1773-1905*, cz. 1: *1773-1820*, Kraków 1907, s. 66.

<sup>16</sup> J. Bartoszewicz, *Historia szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie*, Warszawa 1870, s. 118; Por. „Kurjer Litewski”, 29 XII 1905, nr 99, s. 2.

<sup>17</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, s. 361.

<sup>18</sup> Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz), rkps 727, s. 292; Ignacy Hrebnicki do Stanisława Augusta Poniatowskiego, 31 I 1791, Wilno.

<sup>19</sup> *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, red. A.P. Bieś et al., współpr. nauk. R. Darowski, Kraków 1996, s. 451.

<sup>20</sup> J. Kurczewski, *Kościół Zamkowy czyli Katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju na podstawie aktów kapitulnych i dokumentów historycznych*, t. 3, Wilno 1916, s. 333.

wyznania rzymskokatolickiego, lecz zmienił konfesję i wstąpił do zakonu bazylianów<sup>21</sup>. Został unickim arcybiskupem połockim i metropolitą kijowskim<sup>22</sup>.

Na kartach swego diariusza Ignacy Hrebnicki zmieścił nieco wiadomości autobiograficznych. Wynika z nich, że został najpierw magistrem, a w 1773 r. doktorem filozofii Akademii w Wilnie. Następnie w 1777 r. został włączony w poczet kanoników smoleńskich<sup>23</sup>. Rok 1773 był wyjątkowy w dziejach wileńskiej akademii, gdyż ówczesny rektor Antoni Skorulski zatwierdził ponad 200 dyplomów doktorskich, magisterskich i licencjackich, podczas gdy wcześniej rocznie było to średnio zaledwie ok. 10 dyplomów. Chciał w ten sposób wesprzeć realnie ekszejuitów<sup>24</sup>.

Tytułem kanonika smoleńskiego Hrebnicki podpisywał swoje listy w roku 1782, gdy zabiegał usilnie o objęcie urzędu unickiego arcybiskupa połockiego w związku z tym, że po I rozbiorze diecezja połocka znalazła się w państwie rosyjskim, oraz wyjazdem dotychczasowego arcybiskupa połockiego Jasona Smogorzewskiego do Rzeczypospolitej i objęciem przez niego metropolii kijowskiej w 1781 r.<sup>25</sup> Hrebnicki szukał w tej sprawie wsparcia u króla za wstawiennictwem Adama Kazimierza Czartoryskiego, prosząc monarchę o osobistą interwencję u carycy rosyjskiej Katarzyny II. Przypominał też, że sam papież Pius VI wystosował już w tej sprawie list do „Imperatorowej JMci rosyjskiej”<sup>26</sup>. Równoległe zwracał się listownie do najwyższej instancji władzy świeckiej. Przed wojewodą wileńskim roztaczał katastroficzne wizje „niebezpieczeństwa odstąpienia unii”, z powodu braku biskupa oraz niestałości wielu proboszczów. Zwracał uwagę na poparcie swojej kandydatury w liście papieskim oraz na własną wizytę w Petersburgu u carycy w tej sprawie<sup>27</sup>. Te zabiegi nie rokowały jednak praktycznie żadnych nadziei na uzyskanie biskupstwa połockiego, gdyż polityka Katarzyny II zmierzała dokładnie w przeciwnym kierunku. Jej celem było nawracanie na prawosławie unitów litewskich i białoruskich, które w początkach lat 90. przybrało masowe rozmiary<sup>28</sup>. Z tego powodu Hrebnicki wyrażał głęboką troskę o „stan uniatów biało-ruskich bez pasterza zostających, do ostatniego z powodu przewłoki nachylony upadku”<sup>29</sup>. Jednocześnie prosił króla Stanisława Augusta o nadanie mu orderu św. Stanisława, który dodałby jego osobie dostojęstwa i prestiżu. Obiecywał też, że w razie pomyślnego spełnienia jego próśb jest gotów w przeciągu miesiąca pojechać do Petersburga<sup>30</sup>. Jego starania pozostały jednak bezowocne, a orderem został odznaczony dopiero horodniczy połocki Adam Hrebnicki dekadę

<sup>21</sup> Pod rokiem 1769 wymieniono również bazylianina Floriana Hrebnickiego „Ruteno dell’Alba Russia”, który studiował w Kolegium Greckim w Rzymie, przyjmując tam święcenia kapłańskie. *Klerycy z ziem polskich, litewskich i pruskich święceni w Rzymie (XVI – pocz. XX w.)*, oprac. S. Jujeczka na podstawie kwerendy rzymskiej wykonanej wspólnie z ks. H. Gerlicem, Wrocław 2018, s. 240.

<sup>22</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 7861, k. 290; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 249, k. 86-88v.

<sup>23</sup> BPTPN, rkps 480, k. 2.

<sup>24</sup> J. Kamińska, *Akademia Wileńska 1773-1780*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 38/1997, s. 52.

<sup>25</sup> A. Zięba, *Smogorzewski Jan Jason h. Junosza (1715-1788)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 39, Warszawa-Kraków 1999, s. 217-221.

<sup>26</sup> BCz, rkps 666, s. 49; Ignacy Hrebnicki do Stanisława Augusta Poniatowskiego, Wilno, 20 V 1782.

<sup>27</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów Warszawskie, dz. V, 5459, s. 1-4; Ignacy Hrebnicki do Karola Stanisława Radziwiłła, Wilno, 3 VI 1782.

<sup>28</sup> K. Tarasiuk, *Kościół unicki w Polsce w latach 1596-1875*, „Officina Historiae”, 2/2019, s. 43.

<sup>29</sup> BCz, rkps 666, s. 49.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 50.

później (w 1792 r.)<sup>31</sup>. Ignacy Hrebnicki był księdzem katolickim, ale zapewnił króla, że w przypadku uzyskania przywileju objęcia unickiego biskupstwa połockiego szybko uzyska papieską dyspensę na zmianę konfesji: „odmieniając tylko ritum latinum in graecum”<sup>32</sup>.

Hrebnicki był także dość płodnym literatem, głównie poetą łacińskim i autorem dzieł ascetycznych, m.in. nieznanego kalendarza pokutnego, który napisał na zamówienie jednej z magnatek. W *Bibliografii Staropolskiej* Karola Estreichera nie uwzględniono jego utworów. Wymieniani są tam inni członkowie tej rodziny szlacheckiej, krewni Ignacego: Florian, Antoni oraz Urban (zapewne ten wpis dotyczy jego ojca Antoniego Urbana) Hrebniccy<sup>33</sup>. Kontynuował więc rodzinne tradycje literackie, z czego był bardzo dumny, wielokrotnie podkreślając fakt swojej twórczości w pamiętniku podróży.

Był również wytrwałym orędownikiem kultu jezuitę Andrzeja Boboli. Podejmował starania o jego beatyfikację, chociaż bezpośrednio o tym nie wspomina w swoim diariuszu. Wielkie znaczenie dla obudzenia gorliwości Hrebnickiego w propagowaniu czci Boboli miała wizyta u grobu męczennika w Pińsku, w listopadzie 1786 r., podczas powrotu z obrad sejmu w Warszawie. Oddał mu hołd godny męczennika otoczonego nimbem świętości, mimo braku oficjalnych postanowień kościelnych: „odwiedziłem grób cudami wsławiony męczennika Andrzeja Bobolego i ciało Jego nieskażone oglądałem po modlitwie, ucałowałem ręce i nogi tegoż Sługi Bożego Kapłana SJ”<sup>34</sup>. Zwraca zatem uwagę na dostrzegane już wówczas elementy aury świętości, chociaż procedury kościelne, po wieloletnich procesach informacyjnych i uznaniu Boboli za męczennika Kościoła w 1755 r., znajdowały się w stanie głębokiej stagnacji z powodu braku inicjatywy zakonu jezuitów, których dotknęła kasata<sup>35</sup>. Kilka lat wcześniej Julian Ursyn Niemcewicz (1779 r.), oglądając kryptę kościoła pojezuickiego w Pińsku, dał wyraz swojej znacznie przesadzonej ocenie dawności kultu i czasu pochodzenia samych relikwii męczennika. Podkreślił wagę podziałów wyznaniowych, których ofiarą stał się Bobola „zamordowany przez schizmatyków”, oraz fakt integralności zwłok i braku ich skażenia rozkładem, co jest uważane za ważny dowód świętości: „ciało św. Bobolego [...] prócz szernienia zupełnie było całe”<sup>36</sup>.

Ignacy Hrebnicki znany był z działalności dobroczynnej. W 1785 r. miał ofiarować wileńskiemu Szpitalowi Dzieciątka Jezus ogród zwany Rajem<sup>37</sup>. Jednakże była to raczej arenda, gdyż jesienią 1787 r. wydzierżawił karmelitom bosym ten sam ogród z kaplicą, stajnią i spichlerzem na rok czasu. W zamian miał otrzymać celę mieszkalną w ich klasztorze, wikt oraz prawo noszenia habitu zakonnego. W 1788 r., przed wyjazdem Hrebnickiego

<sup>31</sup> S. Łoza, *Kawalerowie orderu świętego Stanisława 1765-1813*, Warszawa 1925, s. 56, 73.

<sup>32</sup> BCz, rkps 666, s. 51.

<sup>33</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska. Stolecie XV-XVIII*, t. 18, Kraków 1901, s. 302-303.

<sup>34</sup> BPTPN, rkps 480, k. 1.

<sup>35</sup> M. Pacuszkiewicz, *Dzieje kultu i relikwii, w: Będę jej głównym patronem. O świętym Andrzeju Boboli*, Kraków 1995, s. 27.

<sup>36</sup> Niemcewicz podał nieprecyzyjny czas śmierci jezuitę (początek XVII w.) oraz w związku z tym znacznie zawyżoną liczbę prawie 200 lat, które miały upłynąć od śmierci Andrzeja Boboli (w 1779 r. były to dopiero 122 lata). Należy jednak pamiętać, że spisywał swoje pamiętniki już w XIX w., posilując się wcześniejszymi zapiskami. Niewątpliwie jednak na długo wcześniej przed beatyfikacją Boboli (1853), nie wspominając już o XX-wiecznej kanonizacji (1938), przypadłej prawie sto lat po jego śmierci (1841); J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, oprac. J. Dłhm, t. 1, Warszawa 1957, s. 112.

<sup>37</sup> T. Zychliński, *Złota księga*, op. cit., t. 8, s. 142.

z Rzeczypospolitej, zmieniono zapisy umowy, a za roczną arendę miał otrzymywać 300 zł<sup>38</sup>. Ten układ tłumaczy jego bliskie związki z karmelitami podczas podróży zagranicznej.

Swój wyjazd do Rzymu Ignacy Hrebnicki rozpoczął w początkach listopada 1788 r., docierając na miejsce w maju lub czerwcu następnego roku. Wyruszył z Wilna wynajętym krytym powozem jako „poeta latinus sacerdos”, czyli kapłan i poeta łaciński. Korzystał ze zwyczajowego traktu do Warszawy przez Merecz, Grodno, Białystok i Bielsk Podlaski. W Warszawie mieszkał w domu senatora, kasztelana łączyckiego i brzezińskiego, generała majora wojsk koronnych Tadeusza Lipskiego. Hrebnicki przybył na obrady sejmu zwyczajnego, zwanego też Wielkim, albo Czteroletnim, który rozpoczął się 6 X 1788 r.<sup>39</sup> Podczas grudniowych sesji słuchał mów w senacie wygłaszanych przez króla oraz biskupa Adama Naruszewicza. Wręczył wówczas oratorom swoje wiersze łacińskie. W styczniu 1789 r. pojechał saniami przez Rawę do Piotrkowa, zatrzymując się tam przez tydzień w klasztorze franciszkanów i przypatrując się sądom trybunału głównego koronnego, których porządek pokrótce scharakteryzował. Korzystając dalej z transportu saniami, dotarł do Częstochowy, gdzie paulińscy zakonnicy proponowali mu stancję, wikt i pensję w zamian za nauczanie kleryków filozofii w seminarium klasztornym. Posiadane wykształcenie potwierdzały listy wierzytelne wystawione przez biskupa smoleńskiego Gabriela Wodzińskiego. Nie przyjął jednak tej propozycji, przekonany o konieczności pospiesznego kontynuowania podróży do Włoch. „U brodatych łacińskich kapłanów Paulinów” ułożył modlitwę maryjną jako dodatek do krótkiej pieśni „o męczenniku apostołe pińskim”<sup>40</sup>.

Po opuszczeniu granic Rzeczypospolitej dalszym etapem był tygodniowy postój we Wrocławiu, do którego dostał się saniami drogą przez Namysłów (Namslau). We Wrocławiu zatrzymał się w klasztorze dominikanów, w którym sprawował msze przy ołtarzu z relikwiami św. Czesława, na cześć którego układał łacińskie wiersze. Opuszczając Wrocław, odprawił towarzyszących mu od Warszawy, bądź nawet Wilna, dwóch służących. Nieustająco szukał również protekcji w środowisku polskiej magnaterii. Przez wysłanego do kraju sługę ofiarował bliżej nieznanemu utwor „Kalendarz pokutny” wojewodzinie mińskiej Konstancji z Platerów Hylzenowej, wdowie po Janie Auguście Hylzenie, która wraz z mężem utrzymywała bliskie kontakty z jezuitami<sup>41</sup>. Następnie rozpoczął podróż dyliżansem pocztowym, jadąc przez Budziszyn (Bautzen) do Drezna. W stolicy Saksonii spędził dłuższy czas w klasztorze pojezuickim, prawie sześć tygodni, odprawiając nabożeństwa w kaplicy przy zamku elektorskim. Zabiegał o łaski na dworze Wettynów i otrzymał drobną subwencję pieniężną, srebrną monetę, być może talara, od siostry elektora Fryderyka Augusta I, który w Konstytucji 3 Maja zostanie wyznaczony na następcę polskiego tronu. Jałmużnę ofiarowano mu w intencji podjęcia modlitw, w Loreto i Padwie, o męskiego potomka dla księżęcej pary elektorskiej<sup>42</sup>. W dalszej drodze przez Bawarię (Bayreuth, Bamberg, Ratyzbona, Freising),

<sup>38</sup> Dodatkowo przez swego pełnomocnika przedłużył czas dzierżawy na 1790 r. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, rkps F 273-1196, k. 1-2.

<sup>39</sup> S. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493-1793*, Kraków 1948, s. 169.

<sup>40</sup> „Na Jasnej Górze słynąca Matko / Boska cudami, spraw by nieradko / ziemianie Boga z Tobą wielbili / aby przez cnoty nieba nabyli”. BPTPN, rkps 480, k. 2v.

<sup>41</sup> P.A. Jeziorski, *Hylzenowie w Gdańsku. Szkic do dziejów elit dawnego województwa inflanckiego*, „Zapiski Historyczne”, 80/2015, z. 3, s. 156; E. Rostworowski, *Hylzen Jan August (1702-1767)*, w: PSB, t. 10, Wrocław 1962-1964, s. 128-129.

<sup>42</sup> BPTPN, rkps 480, k. 3v.

jak i później w Italii, Hrebnicki chętnie korzystał z gościny u katolickich księży diecezjalnych albo w klasztorach obserwantów (franciszkanów reformatów, kapucynów oraz karmelitów bosych<sup>43</sup>). Oferowano mu darmowe noclegi i wyżywienie, a z księżmi i przełożonymi konwentów nawiązywał bliskie kontakty towarzyskie, niemalże przyjacielskie relacje. Przez Monachium dotarł do Augsburga, gdzie wynajął karetę włoskiego przewoźnika („furmana”), dzięki pośrednictwu miejscowych karmelitów, za niebagatelną kwotę 20 dukatów (czerwonych złotych) na trasie do Werony. Przeprawa do Włoch przez Alpy („wysokie góry”) wiodła z przystankiem w Insbrucku, gdzie nocował w klasztorze serwitów, którzy „czczą fest bolesny Marii Panny, bród nigdy nie golią”<sup>44</sup>. Uartym traktem podróżnym przejeżdżał dalej przez Bressanone (Brixen), Bolzano i Trydent, docierając do Werony. Stamtąd przez Mantuę i Reggio nell’Emilia pojechał do Modeny, gdzie przeor klasztoru karmelitów podjął go posilającą, gorącą czekoladą. Hrebnicki, żywo angażujący się w sprawę beatyfikacji Andrzeja Boboli, wykazywał głęboką skłonność do odnotowywania wszelkich śladów kultu katolickich świętych, z którymi stykał się w podróży. Następnym krótkim przystankiem na nocleg była Bolonia, słynny ośrodek uniwersytecki i miejsce spoczynku św. Dominika Guzmána, założyciela Zakonu Kaznodziejskiego. Tam po odprawieniu porannej mszy św. przeor karmelitów bosych, były generał tego zakonu, zaprosił go na obiad. Ostatni etap podróży przejechał pośpiesznie przez Florencję, stolicę Toskanii. W tym mieście odnotował jedynie powszechną część, którą otaczano grób karmelitanki św. Marii Magdaleny de Pazzi. Dalej podróżował przez Sienę i Viterbo, stając w Rzymie („ad Sanctam Romam”), zapewne w końcu maja (nie podał daty dziennej), przed uroczystością Bożego Ciała<sup>45</sup>, która w tym roku (1789) przypadała dopiero 11 czerwca<sup>46</sup>.

Takie mało dokładne określenie daty przyjazdu może wskazywać, że relacja z podróży była spisywana z pewnego dystansu czasowego. Innym wytłumaczeniem jest fakt, że Hrebnickiemu zapadły w pamięć szczególnie uroczyste obchody liturgiczne Bożego Ciała, które odbyły się w watykańskiej bazylice św. Piotra rok później (w 1790 r.), i które obszernie opisał. Podkreślił udział papieża Piusa VI, który podczas procesji był podnoszony wraz z monstrancją na specjalnej platformie, a następnie został wniesiony do wnętrza świątyni watykańskiej. Wiedziony żarliwością gorliwego pielgrzyma Hrebnicki, jak zapisał w dzienniku, już w dniu przybycia „ad Sanctam Romam limina Apostolorum in Ecclesia S. Petri Vaticana” zwiedzał grób św. Piotra w katakumbach („sklepie”) watykańskiej bazyliki, gdzie również sam odprawiał mszę kilka dni później. W święta maryjne sprawował czytane msze w kościele św. Agnieszki (Sant-Agnese in Agone), za które otrzymywał w przeliczeniu po 15 zł oraz wystawny siedmiodaniowy obiad, ale bez wina, z fundacji księcia Doria. Zaś w bazylice św. Wawrzyńca za Murami celebrował po kolei sześć śpiewanych mszy nocnych (odprawianych przed wschodem słońca) w intencji dusz czyścicowych. Msze poprzedzała procesja członków bractwa pokutnego z zapalonymi latarniami. Kapłan otrzymywał po

<sup>43</sup> Nazywał ich „terezjańskimi” („w klasztorze Carmelitarum Teresianorum”) od św. Teresy z Avila, reformatorki życia monastycznego. BPTPN, rkps 480, k. 4v.

<sup>44</sup> Ibidem, k. 5.

<sup>45</sup> Ibidem, k. 6.

<sup>46</sup> Wielkanoc obchodzono odpowiednio 60 dni wcześniej, dnia 12 kwietnia 1789 r. *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 2013, s. 326. Natomiast w kolejnym 1790 r., uroczystość Bożego Ciała przypadała wcześniej, 3 czerwca.

8 zł za każdą taką mszę. O brzasku udawał się do kolejnej świątyni, św. Anioła Stróża, aby również tam odprawić mszę<sup>47</sup>.

Hrebnicki pisze o rozpoczętym wielkim poście i jego charakterystycznych nabożeństwach, m.in. o kazaniach pokutnych głoszonych od Środy Popielcowej, drodze krzyżowej, nabożeństwie 40-godzinnym, które organizowano na zakończenie czasu karnawału, i umywaniu nóg 12 kapłanom przez papieża Piusa VI podczas liturgii Wielkiego Czwartku<sup>48</sup>. Tymczasem czas przybycia do Rzymu nie zgadza się z dalszymi opisami. Ignacy Hrebnicki nie mógł bowiem brać udziału w rzymskich nabożeństwach wielkopostnych bezpośrednio po swoim przybyciu, gdyż pojawił się tam już po zakończeniu tego okresu liturgicznego. Jako datę dotarcia do Wiecznego Miasta podał przełom maja i czerwca 1789 r., a zatem już okres wielkanocny. Jedynym wytłumaczeniem tego faktu jest spisywanie relacji podróży po upływie dłuższego czasu i pomieszanie chronologii, czy też, precyzyjniej mówiąc, nałożenie się dwóch perspektyw czasowych, z następujących po sobie lat (1789 i 1790). Opisując swój udział w obchodach końcowej części okresu wielkanocnego, podał datę roczną 1790, a nie 1789<sup>49</sup>, co jest właśnie oczywistym dowodem swobodnego traktowania toku fabuły przez autora. Hrebnicki nie przywiązywał największej uwagi do utrzymywania konsekwencji czasowej swojej narracji, gdyż na następnych kartach rękopisu swobodnie umieszczał obok siebie przemieszane informacje, dotyczące wydarzeń z 1789 i 1790 r., np. rozmowy z generałem karmelitów głoszącym homilie wielkopostne w watykańskiej bazylice św. Piotra<sup>50</sup>. Zdecydowana większość odnotowanych przez niego zdarzeń zaistniałych w Rzymie miała jednak miejsce w 1790 r. Wracał też do wcześniejszych wątków pod wpływem impulsu, zaburzając porządek czasowy. Przytoczenie przy okazji opisu pobytu w Padwie wierszowanej modlitwy ułożonej na cześć Andrzeja Boboli przypominało mu o wizycie w rzymskim kościele św. Franciszki Rzymianki. Podając krótki, spisany w hagiograficznym stylu żywot tej średniowiecznej mistyczki, zamieścił także polskie „wierszyki” spisane przez siebie ku jej czci, wchodzące w skład większego dzieła – „kalendarza pokutnego”<sup>51</sup>.

Pamiętnik rzymskiej pielgrzymki Hrebnickiego jest całkowicie podporządkowany relacjonowaniu życia religijnego miasta, odnotowywaniu licznych mszy i nabożeństw odprawianych w kościołach. Chwalił charytatywną działalność Kościoła rzymskiego oraz hojność w udzielaniu jałmużny potrzebującym przez klasztory. Uwydatniał szczególnie utrzymywanie szpitali, które zapewniały chorym sprawną opiekę, oferując im darmowe leczenie, medykamenty i żywność. Podobnie funkcjonowały przytułki i sierocińce, pełniąc dodatkowo zadania wychowawcze i kształcące: „domy dla sierot ufundowane dostarczały żywność, odzienie i edukacją licznym osobom”<sup>52</sup>. Zauważył, że w Rzymie konwertyci z judaizmu byli otaczani opieką i pomocą finansową. Wzmiankował publiczne kazania i wykłady Pisma św. dla wiernych oraz piątkowe nabożeństwa stacyjne drogi krzyżowej. Zwyczajem wielu pielgrzymów, istniejącym co najmniej od XVI w., odbył praktykę ascetyczną, pielgrzymkę

<sup>47</sup> Z notatki mówiącej o usytuowaniu kościoła „przy rynku rybnym będącego” wynika, że chodziło o Sant’ Angelo in Pescheria. BPTPN, rkps 480, k. 10-11.

<sup>48</sup> Ibidem, k. 9v.

<sup>49</sup> Data została umieszczona na marginesie karty i sprawia wrażenie późniejszego dopisku, chociaż wykonanego tą samą ręką. Ibidem, k. 9v.

<sup>50</sup> Ibidem, k. 10.

<sup>51</sup> Ibidem, k. 13v.

<sup>52</sup> Ibidem, k. 11.



do siedmiu głównych kościołów Rzymu. Całodzienny trud pielgrzymowania zakończył po zachodzie słońca w bazylice Santa Maria Maggiore, uzyskując odpust zupełny. Podał też warunki jego otrzymania, polegające na siedmiokrotnym odmówieniu (w każdym z kościołów) trzech różnych modlitw (Modlitwa Pańska Ojcze Nasz, pozdrowienie anielskie oraz Credo – Wyznanie wiary).

Wiele jego zapisów sprawia wrażenie wstawek homiletycznych, treści i przykładów zasłyszanych podczas kazań. Oddawał też atmosferę nabożnego skupienia i skrucy wiernych, którzy rzewnie płakali podczas nabożeństwa pasyjnego w jezuickim kościele Il Gesu w Wielki Piątek 1790 r. Również on sam nie pozostał obojętny na wezwania kaznodziei, które obudziły w nim zapał misyjny. Chęć ewangelizowania różnych narodów i zbawienia wielu dusz ludzkich popchnęła go do starań o zorganizowanie podróży misyjnej do Ziemi van Diemena, którym to określeniem nazywano dawniej wyspę Tasmanię: „abyśmy rychlej mogli przywozić do przyjęcia chrztu św. i wiary chrześcijańskiej osoby bez oświecenia żyjące w pomienionym kraju ad polum antarcticum zbliżonym”<sup>53</sup>. Jak relacjonował, skłoniła go do tego zamiaru głównie lektura trzutomowego dzieła o podróżach odkrywcy Jamesa Cooka (*Voyages de Cook*). Wydaje się, że nie bez znaczenia były tu także pierwsze docierające do Europy i Rzymu informacje o rozpoczętej w 1788 r. brytyjskiej kolonizacji Australii, której początki sytuowały się właśnie w południowo-wschodniej części tego kontynentu. Hrebnicki wystąpił do kardynała Leonardo Antonelliego, prefekta Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (Congregationis de Propaganda Fide) z pisemną prośbą o objęcie patronatu nad planowaną wyprawą. Nie uzyskał jednak oczekiwanego wsparcia.

Zapewne fiasko zamysłów misyjnych skłoniło Hrebnickiego do powrotu do Rzeczypospolitej, który rozpoczął się po zakończeniu świąt Wielkanocnych 1790 r. Odbывał się inną drogą niż przyjazd do Rzymu. Z Wiecznego Miasta Hrebnicki wyjechał w kierunku północno-wschodnim, udając się do wielkich centrów kulturalnych w Loreto i Padwie. Jechał przez Spoleto, Tolentino, Maceratę do Recanati. Stamtąd kontynuował swoją pielgrzymkę już pieszo. Wybór dwóch różnych tras podróży do Rzymu i z powrotem miał na celu połączenie celów turystyczno-poznawczych z religijno-dewocyjnymi. Taką praktykę stosowało wielu polskich duchownych w tym czasie. Chociażby kapucyn Ignacy Stanisław Filipecki czy Kazimierz Kognowicki<sup>54</sup>. Hrebnicki dotrzymywał też słowa danego rok wcześniej rodzinie elektora saskiego Fryderyka Augusta I w Dreźnie. Modlił się długo w świętym miejscu oraz odprawił mszę w domku loretańskim. Przy okazji przytoczył opowieść hagiograficzną o cudownym przeniesieniu przez Morze Śródziemne, a potem Adriatyk „domku, w którym niegdyś Maryja Panna, Najświętsza Matka Boska mieszkała żyjąc w Nazarecie”<sup>55</sup>. Po kilku dniach, korzystając z pomocy księdza Turskiego, polskiego penitencjarza, udał się w dalszą podróż łądem do Ankony, skąd morzem wyprawił się do Wenecji. Statek zatrzymał się w porcie Chioggia, a stamtąd popłynął do Wenecji, chociaż o pobycie w tym mieście Hrebnicki nic nie napisał. Ważnym przystankiem była Padwa, do której Hrebnicki dotarł w maju 1790 r. drogą wodną: morzem (Laguną Wenecką), kanałami i rzeką Brentą. W bazylice św. Antoniego odprawił mszę przy ołtarzu z relikwiami tego franciszkańskiego świętego. W Padwie zintensyfikował również swoją akcję propagowania kultu Andrzeja

<sup>53</sup> Ibidem, k. 12.

<sup>54</sup> Zob. B. Rok, *Staropolscy duchowni na szlakach turystycznych Europy w XVIII w.*, s. 9-23.

<sup>55</sup> BPTPN, rkps 480, k. 12.

Boboli. Własnym sumptem zamówił miedzioryty i sfinansował druk wykonanych grafik<sup>56</sup>. Rozdawał następnie w różnych miastach obrazki z podobizną męczennika opatrzone na tylnej stronie 4-strofową łacińską modlitwą: „Te christiani veluti novum / Suum Andrea colunt patronum, / Te deprecante Martyr Bobola / A cunctis malis simus immunes”<sup>57</sup>.

Trakt z Padwy na północ, przez Alpy, został przez Hrebnickiego pominięty milczeniem. Wiadomo jedynie, że podróżował powozem, może pocztowym, za kwotę 144 zł. Zatrzymał się w karyńckim mieście Friesach (Fryzacum), miejscu znanym z ufundowania pierwszego kościoła i klasztoru dominikanów przez św. Jacka Odrowąża. Gościnnie przyjęty, po krótkim odpoczynku wyruszył do Wiednia. Tam dał wyraz ambicjom naukowym, gdyż złożył wizytę u astronoma cesarskiego, eksjezuity Maximiliana Hella, który obdarował go księgami astronomicznymi traktującymi m.in. o nowo odkrytej planecie Uran. Księgi te podróżnik rozdał później w Warszawie różnym dygnitarzom, podobnie jak relikwie przywiezione z Włoch<sup>58</sup>. Można domniemywać, że Hrebnicki otrzymał któryś z roczników *Ephemerides Astronomicae*, regularnie publikowanych przez Hella, w którym astronom ten użył dyskusyjnej jeszcze wówczas nazwy nowej planety, która nie była wtedy powszechnie uznawana w środowisku naukowym. Natomiast samą planetę Uran odkrył inny astronom 9 lat wcześniej. Spotkanie i rozmowę z sędziwym wiedeńskim astronomem (Hell miał już wówczas 70 lat i zmarł dwa lata później) wspominał również Stanisław Staszic podróżujący do Włoch, jako echo kontrowersji wokół badań nad planetą Wenus<sup>59</sup>. W Wiedniu Hrebnicki spotkał się także z generałową artylerii koronnej Józefiną Amalią Potocką z Mniszchów, drugą żoną Stanisława Szczęsnego Potockiego<sup>60</sup>, która powierzyła księdzu oddanie swego listu do rąk własnych starosty krakowskiego. Duchowny nie zaprzestawał promowania kultu jezuickiego męczennika i ofiarował jej obrazek z wizerunkiem Andrzeja Boboli. Otrzymał wsparcie pieniężne na dalszą podróż w kwocie 40 zł polskich<sup>61</sup>.

Z Wiednia do Polski wracał komunikacją pocztową. Za towarzysza podróży w dylizansie miał kapitana wojsk rosyjskich walczącego na Morzu Śródziemnym i Krecie przeciwko Turkom. Podróż wiodła przez Czechy i Morawy (Brno, Olomuniec) do Krakowa. Tam oddał wiedeński list Potockiej do rąk starosty generalnego krakowskiego Eliasza Wodzickiego<sup>62</sup>, po czym udał się Wisłą do Warszawy. Co najmniej dwukrotnie wysiadał na brzeg. Najpierw we wsi Piotrawin, należącej do kapituły krakowskiej, aby zobaczyć kościół i kaplicę upamiętniające wskrzeszenie Piotrowina przez biskupa Stanisława ze Szczepanowa. Odwiedził także Puławy, pragnąc zobaczyć pałac i ogród księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, od którego doznał łaskawego wsparcia w Wilnie kilka lat wcześniej. Wobec jego absencji został podjęty przez Konstantego Adama Czartoryskiego. W Warszawie spędził kilka tygodni goszczony przez Tadeusza Lipskiego, któremu zdawał dokładną relację ze swej pielgrzymki. Ostatecznie powrócił do Wilna, zapewne jesienią 1790 r. Starał się propagować w swoim otoczeniu potrzebę beatyfikacji Andrzeja Boboli, rozdając obrazki z jego wizerunkiem.

<sup>56</sup> „Za wybicie onych na blasie ode mnie kupionej opłaciwszy drukarzom”. BPTPN, rkps 480, k. 13.

<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> Ibidem, k. 14.

<sup>59</sup> *Dziennik podróży Stanisława Staszica*, oprac. C. Leśniewski, Kraków 1931, s. 28.

<sup>60</sup> M. Czepepe, *Potocka z Mniszchów Józefina Amelia (1752-1798)*, w: PSB, t. 27, Wrocław 1983, s. 740-742.

<sup>61</sup> Ibidem, k. 14v.

<sup>62</sup> *Urządnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990, s. 271.

Przystępując do uchwycenia proporcji treściowych w tekście dziennika podróży Hrebnickiego, należy zauważyć, że poświęca on uwagę przede wszystkim pokonywanej trasie. Traktuje swoje zapiski jako sprawozdanie pielgrzymki do Rzymu, której przyświecał wyraźny cel religijny. Aspekty poznawcze są słabo eksponowane. Dlatego należy ocenić, że warstwa imagologiczna opisu, w przeciwieństwie do stosunkowo dokładnego przedstawienia itinerarium, jest dość uboga. Obraz świata Hrebnickiego obejmuje nieliczne spostrzeżenia, wybiegające poza suchą, aczkolwiek konsekwentną sprawozdawczość. Można tu przytoczyć wzmianki o bardziej ogólnym charakterze, świadczące o pewnym zmyśle obserwacji autora oraz próbach dokonywania ocen stanu mijanych miejscowości, czy zamożności mieszkańców, np. o bogactwie kraju w Bawarii, gdzie w miastach obserwował tylko murowaną zabudowę. Podobne wrażenie odniósł we Włoszech: „nigdzie drewnianych nie widać budynków”<sup>63</sup>. Wykazywał predylekcję do zachwyty nad architekturą antyczną. Podziwiał „antiquitates różne”, w tym szerzej opisany starożytny amfiteatr w Weronie, „plac w mieście murem otoczony i dla wielu tysięcy osób kamienne ławy od ziemi na wzór szerokich wschodów coraz wyższe mający, a zewnątrz w cyrkuł murem wysokim obwiedziony, na tym placu nawet za Trajana cesarza spectacula edebantur”<sup>64</sup>. W ocenie pozostałości i pomników starożytności, które kryją się pod określeniem „monumenta antiquitatis”, wykazywał typowe dla staropolskiego peregrynanta cechy percepcji dzieła sztuki barokowej<sup>65</sup>. Jego wyobraźnię pobudzała trudna, czy wręcz niemożliwa, do oszacowania wartość materialna (przy tym także duchowa) oraz ponadczasowy wymiar zabytków sztuki sakralnej, np. bazyliki św. Piotra w Rzymie, kościoła „kosztem wielu milionów i w przeciągu wielu lat wystawionego”<sup>66</sup>. Najpierw wymieniał osobno budowle sakralne oraz ich wyposażenie, a dopiero później ewentualnie wskazywał zbiorczą kategorię architektury świeckiej. Uznawał całkowitą dominację chrześcijańskiej architektury sakralnej, estetyki i liturgii nad pogańskimi monumentami i rozrywkami: „Kościół atoli św. Piotra na Watykanie przewyższa mirabilia mundi i piramidy egipskie dawniej wyrobione”<sup>67</sup>. Zauważył także, że słynne rzymskie Koloseum, zaliczane do siedmiu cudów starożytnego świata, miejsce igrzysk przyciągających uwagę obywateli i ludu rzymskiego, stało się później sanktuarium pasywnym Męki Pańskiej z wyobrażeniami kolejnych etapów ostatniej ziemskiej wędrówki Jezusa Chrystusa, w którym odbywały się nabożeństwa drogi krzyżowej.

W zasadzie jedynymi wspomnianymi przez Hrebnickiego elementami świeckiej architektury Rzymu były dwa mosty przerzucone „nad rzeką Tybrem płynącą bystro”: antyczny Most św. Anioła (u Hrebnickiego to „Most św. Anioła Stróża”) oraz późnośredniowieczny Ponte Sisto, który Hrebnicki nazwał „S. Xista”. Zapewne tylko przez bliskie sąsiedztwo ze wzmiankowanym mostem wymienił dodatkowo Zamek św. Anioła „otoczony murami z pałacem na szrodku placu będącym”<sup>68</sup>. Symptomatyczne jest też to, że w trakcie pierwszej podróży nie poświęcił w ogóle ani jednego zdania opisowi Wenecji, jednego z najsławniejszych włoskich miast, które było obowiązkowym przystankiem polskich podróżników

<sup>63</sup> Ibidem, k. 5v.

<sup>64</sup> Ibidem, k. 5-5v.

<sup>65</sup> M. Wyrzykowska, *Postrzeżanie i ocena dzieł sztuki europejskiej XVII i pierwszej połowy XVIII wieku w świetle literatury podróżniczej tego okresu*, Kraków 2022.

<sup>66</sup> BPTPN, rkps 480, k. 6v.

<sup>67</sup> Ibidem, k. 8v.

<sup>68</sup> Ibidem, k. 13v.-14.

i obiektem ich obszernych deskrypcji od XVI w., a w drugiej połowie XVIII w. także coraz liczniejszego grona podróżujących kobiet<sup>69</sup>. Zwiedzał głównie atrakcje architektoniczne, np. wnętrze kopuły watykańskiej bazyliki św. Piotra. Zachwycał się inskrypcjami i bibliotekami kościelnymi, np. dominikańskim księgozbiorem w Rzymie przy bazylice Santa Maria sopra Minerva.

Zadziwiający jest prawie kompletny brak odnotowywania spotkań z rodakami przebywającymi wówczas w Rzymie. Wiadomo bowiem, że w XVIII w. z Rzeczypospolitej rocznie przybywało do Wiecznego Miasta przeciętnie od 250 do 400 pielgrzymów<sup>70</sup>. Nie wspomina ani stałych polskich rezydentów w Hospicjum św. Stanisława, ani penitencjarzy, ani pielgrzymów, jak kapucyn Ignacy Filipecki, przybyły na kapitułę generalną mniej więcej w tym samym czasie (20 maja 1789)<sup>71</sup>, w jakim Hrebnicki dotarł do Wiecznego Miasta w trakcie pierwszej podróży. Do Rzymu przyjeżdżali zresztą liczni polscy duchowni, a także szlachta i magnaci. W latach 1788-1790 w Rzymie przebywał też pisarz wielki koronny Franciszek Bieliński, odnotowany zresztą przez Filipeckiego<sup>72</sup>. Podróż Hrebnickiego z lat 1788-1790 nosi wyraźny charakter pielgrzymowania do Rzymu. Aktywność podróżnika-pielgrzyma skupiała się bowiem wyraźnie na realizacji celów religijnych. Również sama relacja podróżna podporządkowana jest tym regułom. Celem była najpierw popularyzacja osoby i dokonania męczennika Andrzeja Boboli oraz zapoczątkowanie pierwocin jego kultu pasyjnego. W konsekwencji notorycznie podejmowanych zabiegów propagatorskich można określić księdza Ignacego Hrebnickiego jako gorliwego orędownika beatyfikacji Andrzeja Boboli, dodatkowo owładniętego zapałem misyjnym. Niestety autor opisu podróży jest wyjątkowo skromny w kwestii informowania czytelników o działaniach, które podejmował odnośnie do przyspieszenia procesu beatyfikacyjnego. Nie wymienia żadnych oficjalnych kroków, urzędowych petycji oraz rozmów, które z dużą dozą prawdopodobieństwa musiał podejmować w administracji watykańskiej. Wspomina jedynie o kolportowaniu obrazków z wizerunkiem Andrzeja Boboli i z modlitwami ku jego czci. Powodem tego milczenia jest zapewne fiasko podejmowanych starań. Hrebnicki okazał się jednak wyjątkowo wytrwałym propagatorem świętości i kultu męczennika Andrzeja Boboli. Mimo początkowego niepowodzenia, po krótkim, przejściowym powrocie do Rzeczypospolitej, podjął ponowną próbę aplikowania w Rzymie w tej sprawie. Rozszerzył wówczas itinerarium swojej drugiej podróży o ziemie węgierskie, pragnąc powiększyć krąg odbiorców, wśród których mógł rozpropagować sprawę beatyfikacji tego męczennika, którą najwyraźniej uważał za swoją życiową misję. Ten obszerny epizod jego aktywności pastoralnej zasługuje już jednak na odrębne opracowanie.

<sup>69</sup> B. Biliński, *Viaggiatori polacchi a Venezia nei secoli XVI-XIX*, w: *Venezia e la Polonia nei secoli dal XVI al XVIII*, red. L. Cini, Roma 1968, s. 341-420; M.E. Kowalczyk, *Polki w Wenecji w drugiej połowie XVIII wieku. Zapiski z podróży Teofili z Radziwiłłów Morawskiej i Katarzyny z Sosnowskich Platerowej*, „Italica Wratislaviensia”, 5/2014, s. 317-337.

<sup>70</sup> M. Loret, *Życie polskie w Rzymie w XVIII w.*, Rzym 1930, s. 224.

<sup>71</sup> I.S. Filipecki, *Opisanie podróży rzymskiej na kapitułę generalną z świętego posłuszeństwa odprawionej przez ks. Stanisława kapucyna na ten czas kustosa generalnego w roku 1789*, oprac. B. Rok, w: B. Rok, *Świat kultury staropolskiej. Teksty źródłowe i studia*, Toruń 2014, s. 85.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 87; I. Turowska-Barowa, *Bieliński Franciszek (1742-1809)*, w: PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 50-51.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów Warszawskie, dz. V, 5459.  
 Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 666, 727.  
 Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, rkps F 273-1196.  
 Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 7861.  
 Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, rkps 480 – „*Djarjusz [dwóch] podróży X. Ignacego Hrebnickiego z Wilna do Rzymu w czasie od listopada 1788 r. do końca 1790 r. i od marca 1791 r. do 2 połowy 1792 r.*”  
 Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 249.

### Źródła drukowane

- Dziennik podróży Stanisława Staszica*, oprac. C. Leśniewski, Kraków 1931.  
 Filipiecki I.S., *Opisanie podróży rzymskiej na kapitułę generalną z świętego posłuszeństwa odprawionej przez ks. Stanisława kapucyna na ten czas kustosa generalnego w roku 1789*, oprac. B. Rok, w: B. Rok, *Świat kultury staropolskiej. Teksty źródłowe i studia*, Toruń 2014, s. 40-126.  
*Klerycy z ziem polskich, litewskich i pruskich święceni w Rzymie (XVI – pocz. XX w.)*, oprac. S. Jucjeczka na podstawie kwerendy rzymskiej wykonanej wspólnie z ks. H. Gerlicem, Wrocław 2018.  
 „*Kurjer Litewski*”, 29 XII 1905, nr 99.  
 Niemcewicz J.U., *Pamiętniki czasów moich*, oprac. J. Dihm, t.1, Warszawa 1957.

### Literatura

- Bartoszewicz J., *Historia szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie*, Warszawa 1870.  
 Boniecki A., *Herbarz Polski*, t. 7, Warszawa 1904.  
 Biliński B., *Viaggiatori polacchi a Venezia nei secoli XVI-XIX*, w: *Venezia e la Polonia nei secoli dal XVI al XVIII*, red. L. Cini, Roma 1968, s. 341-420.  
*Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 2013.  
 Czeppe M., *Potocka z Mniszchów Józefina Amelia (1752-1798)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław 1983, s. 740-742.  
 Dunin Borkowski J.S., *Rocznik szlachty polskiej*, t. 2, Lwów 1883.  
*Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, red. A.P. Bieś et al., Kraków 1996.  
 Estreicher K., *Bibliografia polska. Stolecie XV-XVIII*, t. 18, Kraków 1901.  
*Inwentarz rękopisów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, oprac. B. Olejniczak, J. Pietrowicz, Warszawa 2008.  
 Jeziorski P.A., *Hylzenowie w Gdańsku. Szkic do dziejów elit dawnego województwa inflanckiego*, „*Zapiski Historyczne*”, 80/2015, z. 3, s. 151-168.  
 Kamińska J., *Akademia Wileńska 1773-1780*, „*Rozprawy z Dziejów Oświaty*”, 38/1997, s. 51-68.  
*Katalog rękopisów geograficznych w zbiorach Poznania i Kórniku*, oprac. U. Puckulanka, Z. Rzepa, Warszawa 1972.  
 Konopczyński S., *Chronologia sejmów polskich 1493-1793*, Kraków 1948.  
 Kowalczyk M.E., *Polki w Wenecji w drugiej połowie XVIII wieku. Zapiski z podróży Teofili z Radziwiłłów Morawskiej i Katarzyny z Sosnowskich Platerowej*, „*Italica Wratislaviensia*”, 5/2014, s. 317-337.  
*Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014  
 Kurczewski J., *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912.

- Kurczewski J., *Kościół Zamkowy czyli Katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju na podstawie aktów kapitulnych i dokumentów historycznych*, t. 3, Wilno 1916.
- Loret M., *Życie polskie w Rzymie w XVIII w.*, Rzym 1930.
- Łoza S., *Kawalerowie orderu świętego Stanisława 1765-1813*, Warszawa 1925.
- Müller W., *Pielgrzymi polscy w Rzymie w XVIII w.*, „Roczniki Humanistyczne”, 34/1986, z. 2, s. 357-365.
- Paciuszkiewicz M., *Dzieje kultu i relikwii*, w: *Będę jej głównym patronem. O świętym Andrzeju Boboli*, Kraków 1995, s. 25-30.
- Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995.
- Popłatek B., *Błogosławiony Andrzej Bobola Towarzystwa Jezusowego. Życie – męczeństwo – kult*, Kraków 1936.
- Propagator kultu Andrzeja Boboli*, „Sanktuarium św. Andrzeja Boboli. Biuletyn”, 26/1991, nr 2, s. 2-3.
- Puchowski K., *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów edukacji elit*, Gdańsk 2007.
- Rok B., *Kontakty interpersonalne staropolskich podróżników stanu duchownego*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczne”, 24/2017, s. 198-215.
- Rok B., *Podróże litewskich duchownych w drugiej połowie XVIII w.*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, red. J. Dumanowski, K. Mikulski, J. Poraziński, S. Roszak, Toruń 2003, s. 509-517.
- Rok B., *Podróżnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVIII w.*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana”, 2011, nr 2, s. 55-70.
- Rok B., *Staropolscy duchowni na szlakach turystycznych Europy w XVIII w.*, w: *Spoleczny wymiar turystyki*, red. E. Kościk, Wrocław 2011, s. 9-23.
- Rostworowski E., *Hylzen Jan August (1702-1767)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław 1962-1964, s. 128-129.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 8, Warszawa 1887.
- Tarasiuk K., *Kościół unicki w Polsce w latach 1596-1875*, „Officina Historiae”, 2019, nr 2, s. 37-54.
- Turowska-Barowa I., *Bieliński Franciszek*, w: *Polski Słownik Biograficzny (1742-1809)*, t. 2, Kraków 1936, s. 50-51.
- Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 5, Warszawa 1908.
- Urzednicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990.
- Wyrzykowska M., *Postrzeganie i ocena dzieł sztuki europejskiej XVII i pierwszej połowy XVIII wieku w świetle literatury podróżniczej tego okresu*, Kraków 2022.
- Załęski S., *Jezuici w Polsce*, t. 5: *Jezuici w Polsce porozbiorowej 1773-1905*, cz. 1: 1773-1820, Kraków 1907.
- Zięba A., *Smogorzewski Jan Jason h. Junosza (1715-1788)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Warszawa–Kraków 1999, s. 217-221.
- Zielecka-Mikołajczyk W., *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012.
- Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. 8, Poznań 1886.